

URuchamiamy kreatywność – efekt mURowany?

Kreatywność – wszędobylska bestia

Być kreatywnym czy nie być? Czy „splamić” się kreatywnością to grzech? Nieee! Jasne, że nie! Gdzie jesteś, o kreatywności? Pomyślmy... w życiu jesteś, w tworzeniu jesteś, w tekstach oczywiście też.

A może te teksty nie mają pretendować do miana wartych czegośkolwiek? Po co zatem męczyć słowa, jeśli nie chcemy do nich dołożyć nuty niezwykłości? Zbyt wiele jest prac, które są zwyczajnie nudne, nic nowego nie wnoszą i unosi się od nich nieprzyjemny zapach rutyny. Przecież można pisać o zwyczajnych – zdawałoby się – sprawach, bawiąc się słowem, wyciągając z niego, co tylko się da. Głównie tak, aby nas przyciągnęło, zaintrygowało i zainspirowało. Wystarczy tylko URuchomić kreatywność!

Krótkie zdanie: „Wczoraj padał deszcz”, można napisać inaczej, barwniej m.in.: „Aura dnia poprzedniego nie sprzyjała spacerom, za to dzisiaj pogoda jest idealna na zbieranie grzybów”. Czy początkowo zwykły, nieciekawny potok słów, po zmianie, m.in. dodaniu opisów (peryfraz, wierszy nawet naprędce ułożonych lub ciekawych anegdot z własnego życia), nie może stać się takim tekstem, który mamy ochotę przeczytać, nawet jeśli informacja w nim zawarta, nie jest szczególnie zajmująca?

O co w tym wszystkim chodzi? Przede wszystkim o kontakt z czytelnikiem, o pokazanie, że osoba pisząca, jest zafascynowana tematem i doprowadzeniem do takiej samej radości czytającego. Nikt nie przeczyta suchych informacji, a nawet jeśli, to będzie to katorga i odbiorca zapamięta niewiele. Co – w takim razie – jest pomocne? Po pierwsze, twórczy umysł, i nie mów, że go nie masz. Po drugie, chęci. Tu już może być kłopot, ale jeśli one się znajdują, to wtedy pozostaje tylko wziąć (długopis, pióro lub klawiaturę) i pisać! Nie ograniczać się, maksymalnie eksploatować słownik. W tym miejscu warto jeszcze się odnieść do definicji leksemu *kreatywny*. Zgodnie z wyjaśnieniem ze *Słownika języka polskiego PWN* wyraz ten, określa człowieka, który jest ‘zdolny do tworzenia czegoś nowego, oryginalnego’. W takim razie wszystko się zgadza, mamy to, więc nie śpimy, tworzymy!

Copy ToUR – kopalnia kreatywności

Language Copy ToUR to miejsce, w którym możemy przełączyć kreatywność na papier. Nad prawidłowością tego procesu czuwają osoby, które osiągnęły biegłość w dziedzinie poprawności językowej. Dzięki praktyce – samodzielnemu tworzeniu rozmaitych treści, szlifujemy swój warsztat i małymi (ale nieustannymi) krokami zbliżamy się do mistrzów pióra. Efekt naszego działania jest mURowany! 😊

W zależności od kanału, „rodzaju” odbiorcy czy określonego celu, tekst musi spełniać pewne wymagania. Przykładowo, tekst na bloga wygląda zupełnie inaczej niż publikacja naukowa. W pierwszym przypadku mamy większą dowolność, jeśli chodzi o strukturę i styl treści. Blog służy do wyrażania siebie lub dzielenia się z innymi wiedzą na dany temat – można pozwolić sobie w nim na subiektywizm. Artykuł naukowy to „sztywna”, bezosobowa forma, która służy badaniom, np. nad danym zjawiskiem. W obu przypadkach należy jednak wykazać się pewną dozą kreatywności. Tak – kreatywność jest pożądana wszędzie, nawet w rozprawie doktorskiej. Wszak badania muszą być

innowacyjne i wnoszące do życia coś nowego (a także przejść pomyślną próbę systemu antyplagiatowego 😊).

Częste wykonywanie jakiejś czynności sprawia, że nabieramy w niej wprawy. Tak samo jest z pisaniem – im więcej tekstów wyjdzie spod Twojej ręki, tym sprawniej pójdzie Ci napisanie kolejnych. Taka biegłość pozwala na wyrobienie swojego niepowtarzalnego stylu i daje więcej czasu na szukanie inspiracji – najlepszej przyjaciółki kreatywności.

4 kroki do twórczego pisania

Współczesny człowiek coraz mniej czasu poświęca na czytanie. Statystyki czytelnictwa w Polsce mogą wprawiać w osłupienie – co zatem zrobić, żeby Twój tekst stłamsił w ludziach wewnętrzny opór przed słowem pisany i zachęcił do lektury? Nie ma na to sprawdzonej recepty, ale istnieje kilka wskazówek, które mogą sprawić, że tekst pochłonie uwagę czytelnika. Oto nasz przepis!

1. Pisz zrozumiale!

Mniejszy wysiłek, to więcej przyjemności. Z tym zgodzą się chyba wszyscy. To równanie sprawdza się także w przypadku czytania, dlatego warto zadbać o przejrzystość i zrozumiałość tekstu. To, czy tekst jest skomplikowany, można sprawdzić np. na stronie <https://jasnopis.pl/>. Siedmiostopniowa skala przejrzystości pozwala przekonać się, czy to, co właśnie napisaliśmy, jest jasne dla przeciętnego czytelnika. Im wyższa wartość w indeksie czytelności FOG, tym tekst jest bardziej skomplikowany (czyli mniej atrakcyjny).

2. Określ, do kogo piszesz.

Wyobraź sobie, że znajdujesz się w pomieszczeniu pełnym ludzi. Każdy ma jakieś nakrycie głowy – wełnianą czapkę, słomiany kapelusz, kaszkiet, nauszniki... i tak dalej. W pewnym momencie do pomieszczenia wkracza Pan XYZ i woła: „Świetne nakrycie głowy!”. Nikt z obecnych nie wie, do kogo kierowany jest przekaz i najprawdopodobniej nie zareaguje. Chcąc wyrazić uznanie dla osób z nausznikami na głowie, Pan XYZ powinien powiedzieć: „Hej, ludzie w nausznikach! Wyglądacie super!” – wtedy zyskałby uwagę (i podziękowania) od tych, do których zaadresował swoje słowa. Teraz widzisz, że kierowanie przekazu do określonej grupy jest dużo skuteczniejsze, niż nawoływanie do wszystkich.

3. Opowiadaj historie.

Który punkt – 1. czy 2., bardziej pobudził Twoją wyobraźnię? Oczywiście, że drugi. Ludzie uwielbiają opowiadanie historii – może słabość do opowieści to pozostałość po słodkich latach dzieciństwa? Takie „malowanie słowem” pobudza wyobraźnię i uatrakcyjnia tekst. Im ciekawsza historia i precyzyjniejsze nawiązanie do rzeczywistości, tym skuteczniejszy staje się przekaz. Twój tekst (o ile jest taka możliwość) powinien porywać czytelnika w niesamowitą podróż (toUR 😊). Warto jednak pamiętać, że przesada nigdy nie jest zdrowa – umiejętne „dawkowanie” opowieści to klucz do serca każdego czytelnika.

4. Uprzejmniaj czytanie.

Znów o rozrywce – tekst powinien przypominać ogromną, kolorową i zakręconą zjeżdżalnię. Jak to osiągnąć? Skomponuj treść tak, aby czytelnik – z przyjemnością i bez problemu – przechodził od tytułu po ostatnią kropkę tekstu. Pomocne w tym mogą się okazać:

- Prawidłowa struktura (wypunktowania, listy, podział na akapity, przejrzystość prezentacji).
- Porywająca treść (jasna i precyzyjna, wnosząca coś do życia, zostająca w głowie).
- Odniesienia do rzeczywistości (np. do problemów czytelnika, do aktualnej sytuacji).

A to wszystko okraszone solidną porcją kreatywności, która sprawi, że czytelnik wybierze właśnie Twoją „zjeżdżalnię” 😊.

Jak odnaleźć kreatywność?

Najlepszym sposobem na kreatywne pisanie jest czerpanie z tego, co Cię otacza. Wszak nikt inny nie przeżywa dokładnie tego, co Ty. Chodzi tu nie tylko o konkretne doświadczenia, ale także o sposób ich postrzegania i interpretowania. Szukaj inspiracji wszędzie, gdzie to możliwe. Wykorzystuj wszystkie „moce” – zmysły, jakimi jesteś obdarzony. Nic nie rozbudza wyobraźni tak bardzo jak to, co nas otacza – czasami wystarczy pojedynczy obraz, cytat lub dźwięk, by odblokować pewną „zapadkę” w mózgu i uwolnić całą lawinę niesamowitych pomysłów. Przelanie takiej lawiny na papier jest dużo prostsze i przyjemniejsze, niż „maltretowanie” umysłu usilnym szukaniem, nieobecnej akurat, weny.

Powodzenia! 😊

Klaudia Swatek

I rok studiów 2. stopnia
dziennikarstwo i komunikacja społeczna

Arkadiusz Szalajko

II rok studiów 1. stopnia
polonistyka stosowana